

# Impreza godna podziwu

**WYDARZENIE.** Wczoraj w Mszanie Dolnej rozpoczęła się XI Olimpiada Notarialna, w której wystartowało ponad 400 zawodniczek i zawodników z sześciu krajów. Dziś kolejny dzień rywalizacji.

Po raz jedenasty Czesław Szynalik z Mszany Dolnej zaprosił do swojego miasta zawodniczki i zawodników z całej Europy, aby wspólnie rywalizować w olimpiadzie notarialnej. Z roku na rok chętnych jest coraz więcej. – *Rok temu dotarł do nas jeden reprezentant Turcji. W tym roku przyjechała do nas cała ekipa z tego kraju* – mówi pomysłodawca i organizator imprezy Czesław Szynalik.

Każde państwo wystawia do rywalizacji dowolną liczbę uczestników. Warunek jest jeden, uczestnik musi być notariuszem lub asesorem, aby zostać dopuszczonym do startu. Chętnych nie brakuje, bo organizacja zawodów jest wzorowa. W programie zawodów są turnieje w grach zespołowych, jak piłka nożna, koszykówka i siatkówka oraz indywidualnych: lekkoatletyka, brydż, szachy, pływanie i tenis ziemny.



Zygmunt Anczok, były reprezentant Polski w piłce nożnej, zapala znicz olimpijski

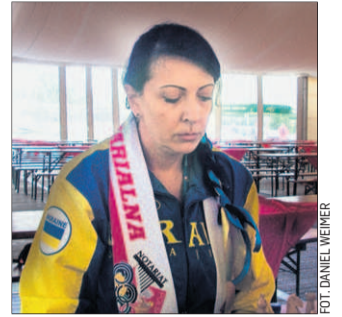
Uroczystość otwarcia olimpiady storpedowała deszczowa pogoda, ale i tak było podniosłe i okazałe. Specjalnymi gośćmi byli wybitni reprezentanci Polski Jan Banaś i Zygmunt Anczok, którzy dzielili się z uczestnikami wspomnieniami z udziału w igrzyskach olimpijskich i nie tylko. Olimpiadę otworzył prezes Krakowskiej Izby Notarialnej Krzysztof Maj w asyście Barbary Dziwisz z Urzędu Marszałkowskiego, prezesa Krajowej Rady Notaryjnej Tomasza Janika, prezesa Sądu Rejonowego w Limanowej Piotra Pałkowskiego, wicestarosty limanowskiego Franciszka Dziedziny, przewodniczącego Rady Miasta Mszana Dolna Adama Malca, burmistrza Mszany Dolnej Tadeusza Filipiaka, wójta Mszany Bolesława Żaby i zastępcy wójta gminy Niedźwiedź Marka Mąkowskiego.

Na starcie stanęły reprezentacje sześciu państw: Węgier,

Słowacji, Czech, Rosji, Ukrainy i Polski. Nasz kraj reprezentowały drużyny z jedenastu miast: Warszawy, Wrocławia, Poznania, Katowic, Gdańska, Łodzi, Krakowa, Lublina, Białegostoku, Rzeszowa oraz Szczecina. – *Zawsze chętnie przyjeżdżam do Mszany Dolnej. Podziwiam środowisko notariuszy, które jest zmobilizowane i chętnie uprawia sport. Wiadomo, że najbardziej obserwuję turniej piłkarski, niektórzy zawodnicy prezentują całkiem niezły poziom* – powiedział Zygmunt Anczok, mistrz olimpijski z Monachium z 1972 roku.

Dziś na stadionie Turbacza Mszana Dolna oraz w miejscowej hali sportowej odbędą się finałowe mecze turniejów piłkarskiego, siatkarskiego i koszykarskiego oraz ciąg dalszy konkurencji lekkoatletycznych. Emocji na pewno nie zabraknie.

PAWEŁ PANUŚ



Ganna Kokhan z Ukrainy

## Wygrała wszystko

**SZACHY.** Reprezentantka Ukrainy Ganna Kokhan wygrała wszystkie mecze turnieju szachowego, zdobywając pierwszy medal dla swojego kraju.

Ukrainka była zdecydowanie najlepszą zawodniczką turnieju kobiet, wygrywając wszystkie mecze. Najbardziej zacięty mecz stoczyła z Bożeną Tomaszewską z Wrocławia. – *Zrobiłam jeden błąd, który kosztował mnie zwycięstwo* – powiedziała po meczu Tomaszewska. Kokhan wygrała jeszcze z Marzanną Kowalczyk ze Szczecina oraz Zytą Tertel z Białegostoku.

(PAN)

**Jano Marusyn (Słowacja), notariusz z Preszowa:**

– To już moja szósta olimpiada. Tym razem występuję tylko w drużynie futbolowej swego kraju. Cieszę się, że znowu tutaj goszczę. Atmosfera jest jak zwykle niepowtarzalna. Pogoda trochę nie dopisuje, ale kto by się tym przejmował. Jestem pełen podziwu dla organizacji imprezy. Chciałbym zdobyć jakiś krążek. Nie będzie to jednak łatwe, bowiem rywale, co potwierdziła dzisiaj drużyna z Warszawy, prezentują wysokie umiejętności. Na razie awansowaliśmy do półfinału, w którym los nas zetknął właśnie z Warszawą.

**Marek Szabo (Czechy), notariusz z Pragi:**  
– Debiutuję w tej imprezie i moje pierwsze wrażenie jest bardzo pozytywne. Przed podróżą do Polski słyszałem pochlebne opinie o olimpiadzie, ale rzeczywistość przerasta moje oczekiwania. Imponuje przede wszystkim organizacja. O nic nie musimy się martwić, wszystko mamy podsunięte pod nos. Zamierzam wystartować w konkurencjach

lekkoatletycznych: w sztafecie 4 razy 100 m, w pchnięciu kulą, skoku w dal i wznoszeniu oraz w biegu na 100 m.

(DW)



## Piękna Nadia biega i pływa na medal

**ROZMOWA z NADIĄ WOLKOWĄ, czołową zawodniczką reprezentacji Rosji.**

– **Z jakimi nadziejami sportowymi przyjechała Pani do Mszany Dolnej?**

– Chcę poprawić swój dorobek medalowy. Do tej pory zdobyłam na olimpiadzie notarialnej pięć medali.

– **W jakich konkurencjach się Pani specjalizuje?**

– W biegach oraz pływaniu. Jeszcze nie zdecydowałam, na jakich dystansach tu wystartuję, zależy to będzie od frekwencji na poszczególnych dystansach w obu dyscyplinach.

– **Zajmuje się Pani zawodowo sportem?**

– Nie, czasem dla zdrowia biegam i pływam. Od dziesięciu lat pracuję jako asesor w Czelabińsku i mając sporo obowiązków zawodowych nie mam czasu, aby zajmować się sportem na poważnie. Sport uprawiam tylko w weekendy, choć do startu w Mszanie Dolnej trochę się przygotowywałam.

– **Która to Pani sportowa wizyta w naszym kraju?**

– Jestem tu trzeci raz i prawdę mówiąc nie mogłam się tego przyjazdu doczekać. Impreza jest zawsze wspaniałą zorganizowaną, można odpocząć i spotkać wielu znajomych. W tym roku tylko pogoda nie dopisała, w latach poprzednich cały czas świeciło słońce.



Nadia Wolkowa

– **Reprezentacja Rosji przyjechała do Mszany Dolnej bardzo liczna...**

– Chcielibyśmy zdobyć jak najwięcej medali (śmiech).

– **Jaki będzie wynik meczu Polska – Rosja podczas Euro?**

– Wiadomo, że chciałabym, aby wygrała Rosja, ale prawdę mówiąc nie interesuję się bardzo futbolem. Na Euro niech wygra po prostu najlepsza drużyna. Tu, w Mszanie Dolnej, kibicuję swoim kolegom piłkarzom. Mają mocny zespół, przynajmniej tak sami twierdzą.

(PAN)

## Zyga i Janek: dwaj przyjaciele z boiska

**GOŚCIE.** Przed laty tworzyli niezapomniany dla kibiców reprezentacyjny duet. Zygmunt Anczok grał na lewej obronie, Jan Banaś imponował jako napastnik. Obydwaj byli piłkarze Polonii Bytom i Górnik Zabrze są gośćmi honorowymi olimpiady.

– **Panowie, co was skłoniło do przyjazdu do Mszany Dolnej?**

Anczok: – To mój drugi pobyt na olimpiadzie. Przed ro-

kiem, kiedy zęgnąłem się z wami, stwierdziłem, że czułem się tutaj jak w bajce. Dzisiaj przywiłał nas deszcz, ale atmosfera jest taka sama.

Banaś: – Namówił mnie Zyga. Warto mu wierzyć: rzeczywiście, oddycham wspaniałym powietrzem i czekam na turniej piłkarski. Uważam, że tego rodzaju imprezy wspaniale integrują środowisko zawodowe. Są ponadto okazją do sprawdzenia swych charakterów.

(DW)



## Rozpoczęli do przegranej pod siatką

Po raz pierwszy w pełnym składzie przyjechała pod Lubogósz reprezentacja Turcji. Na początek nasi goście z nad Bosphoru ulegli pod siatką Słowacji 0:2. Halil Kose, notariusz ze Stambułu powiedział, że jest pełen podziwu dla organizacji imprezy, na konkretną ocenę przyjdzie czas.

(DW)

**Radonyi Denes (Węgry), notariusz z Budapestu:**

– Jestem w swojej ekipie czołowym kierownikiem, lekarzem, zawodnikiem. To dla mnie już piąta olimpiada. Najwyżej cenię sobie wywalczenie w ub.r. drugiego miejsca mojej narodowej reprezentacji w klasyfikacji generalnej. Poza tym zdobywałem złote medale w zespole koszykarskim oraz w sztafecie 4 razy 100 m. Tym razem skupię się na udziale w ekipach futbolowej i koszykarskiej oraz występie w turnieju tenisa stołowego.

**Victoria Sharikova, notariusz z Sankt Petersburga:**

– Jestem niezmiernie szczęśliwa, że mogłam tutaj przyjechać. Debiutuję na olimpiadzie, ale już pierwsze chwile pobytu w Mszanie Dolnej utwierdzają w przekonaniu, że czekają mnie w tym urokliwym miejscu niezapomniane chwile. Mogę poznać nowych ludzi oraz spróbować swoich sił w sportowej rywalizacji. W moim przypadku będą to konkurencje lekkoatletyczne, a konkretnie biegi na 1500, 400 i 100 m. Trudno mi ocenić swoje szanse, bowiem nie znam możliwości rywali. Ale mam nadzieję, że do Rosji nie powrócę bez choćby jednego medalu.

(DW)

